

Palatium możnowładcze Piotra Włostowica? Rekonstrukcja najstarszej fazy budowli romańskiej W Sobótce-Górcie na podstawie najnowszych wyników badań archeologiczno-architektonicznych

W wyniku badań archeologiczno-architektonicznych kontynuowanych w roku 2008 w obrębie najstarszej części kompleksu zamkowego w Sobótce-Górcie, będącego w świetle utrwalonych w literaturze przedmiotu opinii reliktem kościoła prepozytury kanoników regularnych, uchwycono istotne sekwencje nawarstwień oraz relikty architektury, które w sposób diametralny zmienić powinny podejście do historii badanego obiektu, jak też jego pierwotnej funkcji. Badania, o których tu mowa, mają charakter ratowniczy i poprzedzający inwestycję obejmującą kompleksową modernizację zarówno zabytkowego obiektu zamkowego, jak również otaczającego go zespołu parkowego wraz z zabudową gospodarczą. Prowadzone są z przerwami od 2002 roku, a od 2007 roku w zespole dwuosobowym: A. Kadłuczka (kierownik badań) oraz autorka.

Istotne dla niniejszych rozważań rezultaty prac badawczych dotyczą wyłącznie obszaru badań zlokalizowanego w obrębie tzw. dawnego kościoła, stanowiącego obecnie wschodnią partię eklektycznego budynku zamkowego (ryc. 1), a zamierzonym przedmiotem dyskusji i analizy jest rekonstrukcja najstarszej, a zarazem pierwotnej fazy budowlanej tego obiektu, nazywanego przez autorkę budowlą romańską

Badania archeologiczno-architektoniczne

W roku 2008 badania archeologiczno-architektoniczne skoncentrowano w obrębie tzw. Dawnego kościoła kanoników regularnych w celu dokładnego rozpoznania początków obiektu oraz jego przemian powstałych w wyniku licznych interwencji architektonicznych. Prace badawcze prowadzono w kilku etapach. Sezon rozpoczęto serią badań architektonicznych w obrębie wnętrza podłużnego korpusu budowli romańskiej noszącego współcześnie nazwę Sali Rycerskiej. Równocześnie prowadzono prace archeologiczne. Skupiały się one w dwóch kluczowych miejscach: w obrębie dawnego prezbiterium (kontynuacja badań z lat ubiegłych) oraz wyżej wspomnianej sali (ryc. 2).

Prezbiterium dawnego kościoła kanoników regularnych

Zamknięte prosto, prawie kwadratowe w rzucie prezbiterium (5,25 × 6,0 m) poddane zostało badaniom archeologicznym w 2007 roku, wówczas to prace remontowe w obrębie obiektu umożliwiły przeprowadzenie badań ratowniczych wewnątrz średniowiecznej budowli. Początkowo powierzchnia badań była ograniczona, ze względu na współczesne ścianki działowe, które wypełniały wnętrze i tak już niewielkiego pomieszczenia. Prace archeologiczne przeprowadzono w obrębie północno--wschodniego pomieszczenia odsłaniając pozostałości ołtarza romańskiego i sekwencje nawarstwień z uchwyconymi trzema poziomami użytkowymi. Poziom najniższy związany z najstarszą fazą budowli zlegał na znacznej głębokości 234,08 m n.p.m., znajdował się zatem znacznie poniżej obecnego poziomu użytkowego². Uchwycony poziom korespondował z odsłoniętym kamiennym stopniem pod ołtarz romański (ryc. 3). Wystąpił w postaci mocno zbitej warstwy żółtej gliny, zaś w narożniku północno-wschodnim zarejestrowano fragment granitowej płytki posadzkowej zalegającej bezpośrednio na ww. warstwie. W celu całkowitego odsłonięcia fundamentu pod ołtarz oraz rozpoznania kompletnej stratygrafii pomieszczenia w roku 2008 zdecydowano się na rozebranie współczesnych ścianek działowych, dzięki czemu uzyskano powierzchnię badawczą obejmującą całe pomieszczenie dawnego prezbiterium. Odsłonięto wówczas stopę fundamentową pod relikwiarz ołtarza romańskiego w profilu wschodnim (ryc. 4). Eksploracja sięgnęła intencjonalnie urabianej skały macierzystej, stanowiącej dno wkopu pod ołtarz. W części zachodniej dawnego prezbiterium natrafiono na trzy jednoczesne pochówki usytuowane równolegle względem siebie. Wkopy grobowe wychodzące z warstwy nowożytniej zajmowały praktycznie całą szerokość badanego pomieszczenia, a ich dno stanowiła również kształtowana intencjonalnie skała macierzysta. W obrębie grobów zarejestrowano zdekompletowane pochówki męskie w wieku *maturus*, zwrócone częścią twarżową w stronę ołtarza. Ułożone w pozycji wyprostowanej z rękoma skrzyżowanymi na miednicy (w jednym przypadku kończyny dolne zostały celowo podkurczone ze względu na zbyt krótką jamę grobową). W grobach nie zarejestrowano śladów trumien oraz przedmiotów

ruchomych (ryc. 5). Istotnym odkryciem było uchwycenie w narożniku północno-zachodnim fragmentu ściany poprzecznej, ciętej wkopem pod pochówek, która najprawdopodobniej zamykała lub przesłaniała częściowo prezbiterium, odgradzając je od korpusu budowli (ryc. 6).

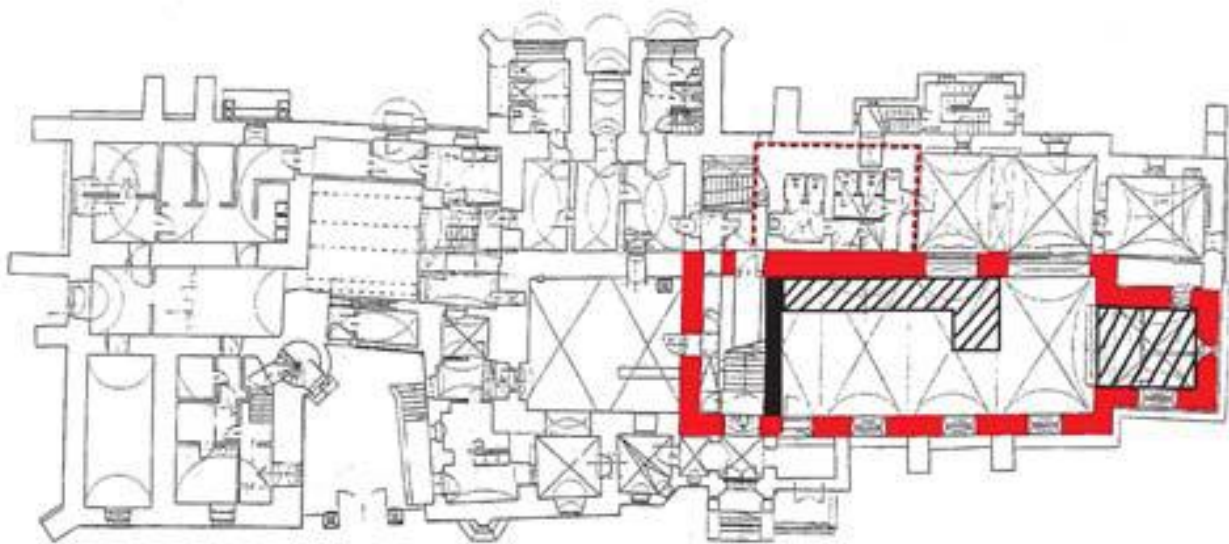
Tzw. Sala Rycerska

We wrześniu 2007 roku przeprowadzono wstępne rozpoznanie wnętrza tzw. Sali Rycerskiej przy użyciu kamery termowizyjnej i georadaru. Wyniki były zaskakujące. Badania georadarowe sugerowały występowanie podziałów wewnętrznych (w tym poprzecznych) w obrębie pomieszczenia, nie mających analogii w budowlach sakralnych³ (ryc. 7).

W związku z powyższym w 2008 roku zdecydowano się na wytyczenie wykopu sondażowego w przy filarze ściany północnej. W wykopie odsłonięto lico południowe północnej ściany magistralnej romańskiego kościoła na długości 2 m. Zwraca uwagę bardzo dobry stan zachowania lica o starannie opracowanych powierzchniach kamienia ciosowego układanego warstwowo oraz precyzyjnie wykonanych spoinach, analogicznie do wątku w elewacji południowej. Mur odsłonięto na głębokość 75 cm od obecnej posadzki. Na głębokości 60 cm uchwycona została niewielka odsadzka. We wschodnim odcinku lica muru romańskiego zachował się fragment strzępia po fundamencie pod filar, który został rozebrany w jednej z kolejnych faz przebudowy, a destrukcja wrzucony do wykopu i zasypany. Fundament filara złożony z potężnego bloku kamiennego spoczywał na odsadzce romańskiej i był bezpośrednio wkuty w romańskie lico. Stopa fundamentu zalegała na wysokości 60-65 cm od obecnego poziomu posadzki.



Ryc. 1. Widok na południową elewację zamku w Görce. Fot. K. Stala



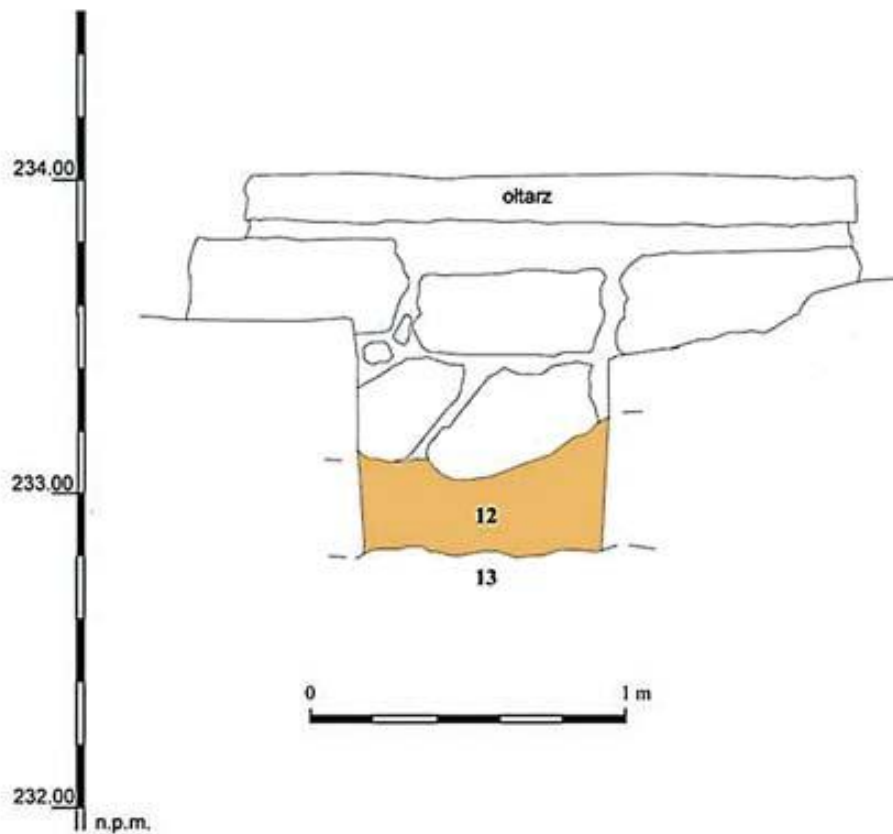
Ryc. 2. Zasięg budowli romańskiej wg A. Kadłuczki i K. Stali z zaznaczonymi obszarami badań archeologicznych z 2008 roku (rzut).
Oprac.
K. Stala



Ryc. 5. Prezbiterium, obszar eksploracji archeologicznej (widok na kamienny ołtarz romański oraz wkopy grobowe). Fot. Cz. Hadamik

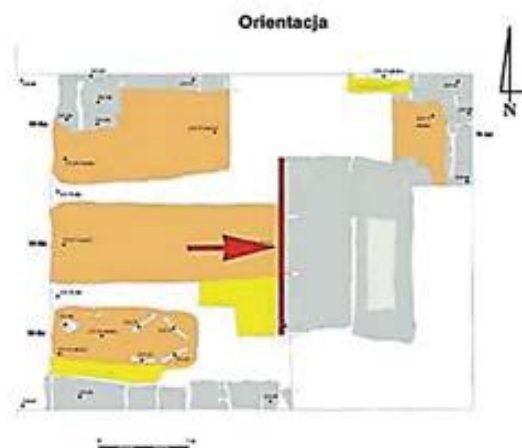


Ryc. 3. Pierwotny poziom użytkowy z prezbiterium z widocznym fragmentem płytki granitowej, narożnik północno-wschodni. Fot. K. Stala



Legenda

- 12 - zwarty il z rumoszem skalnym - zwierzelina skały macierzystej - całec;
- 13 - skała macierzysta ze śladami urabiania powierzchni - całec.

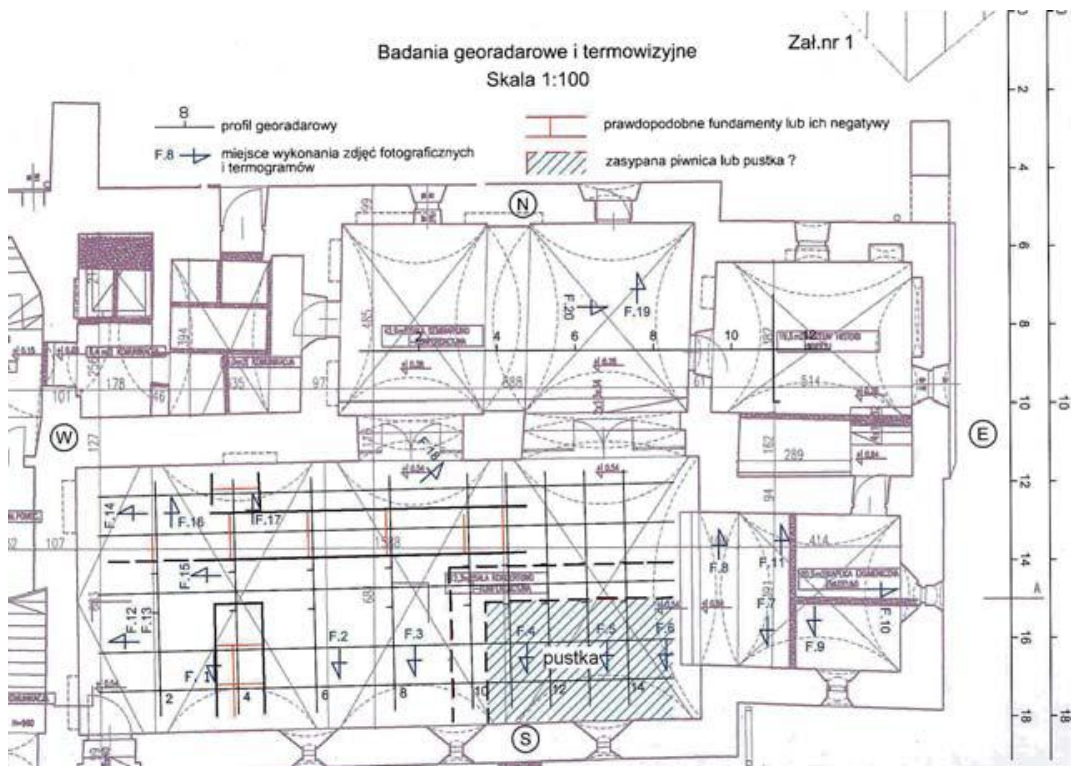


Rys. 6/08 SOBÓTKA-GÓRKA, zamek-kościół.
 Badania ratownicze w listopadzie 2008 r.
 Wykop 6b, profil E wykopu po wyeksplorowaniu pochówku.

Rys. C. Hadamik, 19.11.2008 r.



Ryc. 6. Relikt fundamentu ściany poprzecznej w prezbiterium. Fot. Cz. Hadamik



Ryc. 7. Odczyt z badań georadarowych przeprowadzonych w tzw. Sali Rycerskiej w 2007 roku. Oprac. Krakowskie Przedsiębiorstwo Geodezyjne



Ryc. 8. Widok na odsłonięte lico muru poprzecznego (tzw. Sala Rycerska). Fot. K. Stala



Ryc. 9. Pierwotny poziom użytkowy (w postaci fragmentarycznie zachowanej wylewki wapiennej) zarejestrowany w tzw. Sali Rycerskiej. Fot. K. Stala



Ryc. 10. Zewnętrzny narożnik południowo-zachodni budowli romańskiej zachowany w południowej elewacji zamku. Fot. K. Stala

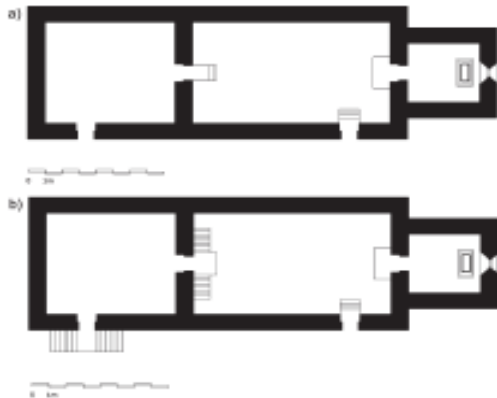
Nie natrafiono natomiast na sugerowany w badaniu georadarowym mur równoległy do północnej ściany magistralnej. W celu kompleksowego rozpoznania sekwencji nawarstwień oraz wielokrotnych przekształceń budowlanych, a także w celu weryfikacji sugerowanych podziałów wewnętrznych wytyczono długą sondę o przebiegu wzdłużnym w stosunku do magistralnej ściany północnej, stykając z jej licem wewnętrznym, a także z krawędzią wcześniejszego wykopu i biegnącą w kierunku zachodnim, aż do lica ściany zachodniej, zamykającej obecną tzw. Salę Rycerską. Wymiary sondy wyniosły 1100 cm × 164 cm. Rozpoznanie w obrębie wykopu potwierdziło uchwycony w badaniach georadarowych mur poprzeczny. Był on morfologicznie związany z murem magistralnym, wzniesiony w identycznej technice budowlanej (ryc. 8). Grubość muru wyniosła 105 cm, dokładnie tyle, co ściany magistralne korpusu budowli romańskiej. Korona muru, wtórnie ukształtowana w wyniku akcji rozbiórkowej pochodzącej z drugiej fazy użytkowej budynku, zalegała na głębokości 234,16 m n.p.m. Równocześnie uchwycono negatywy po fundamentach pod filary pochodzące ze wspomnianej drugiej fazy budowli, o przebiegu równoległym do muru północnego, które w badaniu georadarowym dały odczyt jednolitego muru. Tym samym potwierdzone zostały wyniki badań nieinwazyjnych. Istotne w niniejszych badaniach było uchwycenie dwóch poziomów użytkowych. Najniżej zarejestrowano poziom zachowany w postaci warstwy wylewki wapiennej (ryc. 9), zalegający jeszcze o 16 cm poniżej odpowiadającego mu najstarszego poziomu w prezbiterium. Uchwycona w profilu południowym i wschodnim warstwa spalonego drewna zalegająca bezpośrednio nad poziomem wylewki sugerować może istnienie drewnianej podłogi w najstarszej fazie istnienia budowli, która pokrywała powierzchnię badanego pomieszczenia i uległa zniszczeniu podczas lokalnego pożaru. Stopa fundamentowa muru magistralnego zalegała bezpośrednio na skale macierzystej, uwzględniając spadek terenu w kierunku północno-zachodnim schodziła na głębokość 232,76 m n.p.m. Brak najstarszego poziomu użytkowego na obszarze badawczym wytyczonym pomiędzy murem poprzecznym a murem zamykającym tzw. Salę Rycerską spowodowany został wybraniem nawarstwień aż do skały macierzystej podczas stawiania

murów zamykających ww. salę. Kolejne młodsze nawarstwienia rejestrowane w tym obszarze korespondują z sekwencjami młodszych nawarstwień w wykopie po drugiej stronie muru poprzecznego.

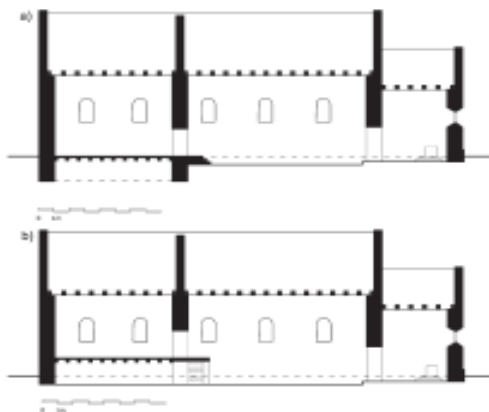
Ta informacja jest ważna dla poczynionych prób rekonstrukcji najstarszej fazy budowy romańskiej, nie tylko dotyczących odtworzenia pierwotnej bryły, ale przede wszystkim zmierzających do rozpoznania zastosowanych rozwiązań funkcjonalno-przestrzennych.

Interpretacja

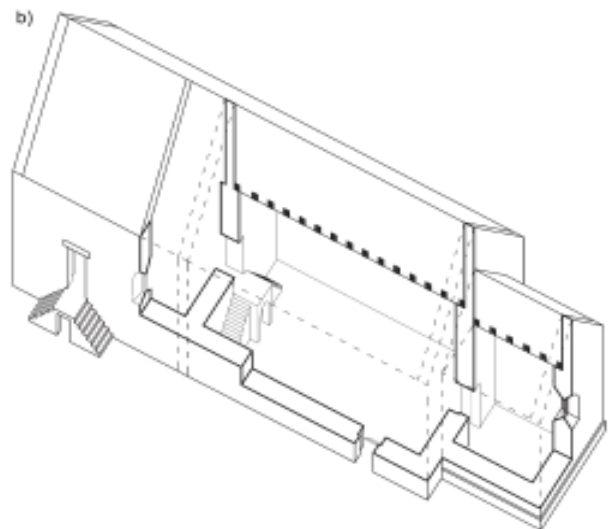
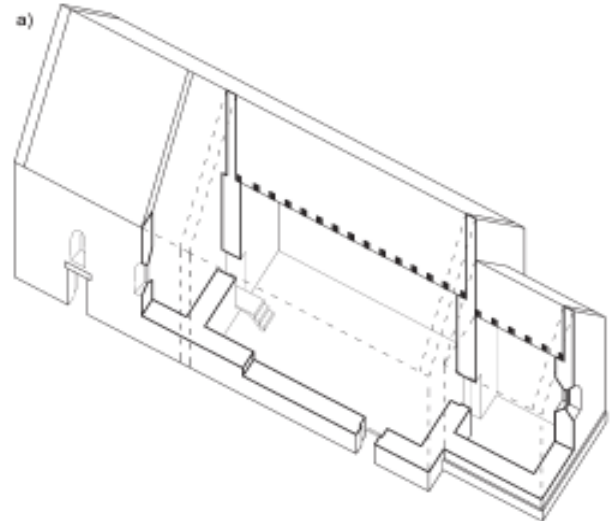
Analiza wyników przedstawionych tu pokrótce badań wskazuje jednoznacznie, iż w pierwotnej, najstarszej fazie badany obiekt został zaprojektowany nie jako budowla sakralna, jak to dotychczas sądzono, lecz obiekt o charakterze świeckim. Już na początkowym etapie badań architektonicznych



Ryc. 11. Rekonstrukcja pierwszej fazy budowy romańskiej wg A. Kadłuczki i K. Stali (rzut). Oprac. A. Szkilondź
 wariant a) rekonstruowany poziom części mieszkalnej odpowiada domniemanemu zewnętrznemu poziomowi romańskiemu
 wariant b) rekonstruowany poziom części mieszkalnej znajduje się powyżej domniemanego zewnętrznego poziomu średniowiecznego
Fig. 11. Reconstruction of the first phase of the Romanesque building acc. to A. Kadłuczka and K. Stala (plan). Made by A. Szkilondź
 variant a) reconstructed level of the living quarters corresponds with the supposed external Romanesque level
 variant b) reconstructed level of the living quarters is above the supposed external medieval level

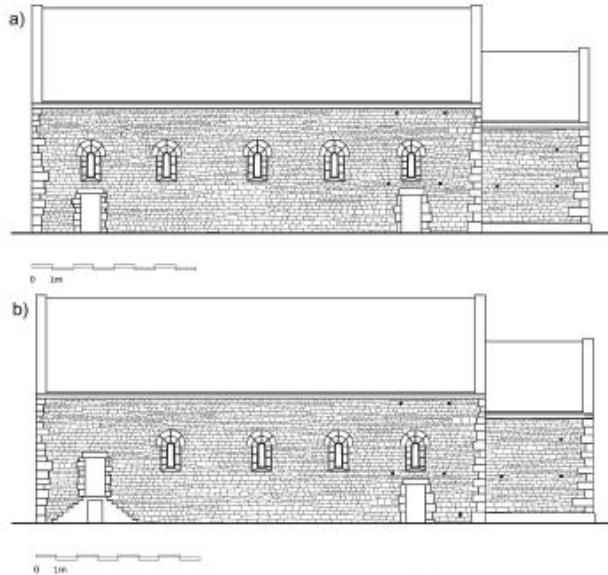


Ryc. 13. Przekrój poprzeczny przez budowlę romańską, rekonstrukcja pierwszej fazy (palatinalnej) wg A. Kadłuczki i K. Stali. Oprac. A. Szkilondź
 wariant a) rekonstruowany poziom części mieszkalnej odpowiada domniemanemu zewnętrznemu poziomowi romańskiemu, piwnica mocno zagłębiona
 wariant b) rekonstruowany poziom części mieszkalnej znajduje się powyżej domniemanego zewnętrznego poziomu średniowiecznego, poziom piwnicy odpowiada poziomowi auli
Fig. 13. Cross-section through the Romanesque building, reconstruction of the first phase (palatial) acc. to A. Kadłuczka and K. Stala. Made by A. Szkilondź
 variant a) reconstructed level of the living quarters corresponds to the supposed external Romanesque level, and sunken cellar
 variant b) reconstructed level of the living quarters is located above the supposed external medieval level, the level of the cellar corresponds to the level of the aula



Ryc. 12. Rekonstrukcja aksonometryczna pierwszej fazy budowy romańskiej (palatinalnej) wg A. Kadłuczki i K. Stali. Oprac. A. Szkilondź
 wariant a) rekonstruowany poziom części mieszkalnej odpowiada domniemanemu zewnętrznemu poziomowi romańskiemu, piwnica mocno zagłębiona
 wariant b) rekonstruowany poziom części mieszkalnej znajduje się powyżej domniemanego zewnętrznego poziomu średniowiecznego, poziom piwnicy odpowiada poziomowi auli
Fig. 12. Axonometric reconstruction of the first phase of the Romanesque building (palatial) acc. to A. Kadłuczka and K. Stala. Made by A. Szkilondź
 variant a) reconstructed level of the living quarters corresponds to the supposed external Romanesque level, and sunken cellar
 variant b) reconstructed level of the living quarters is located above the supposed external medieval level, the level of the cellar corresponds to the level of the aula

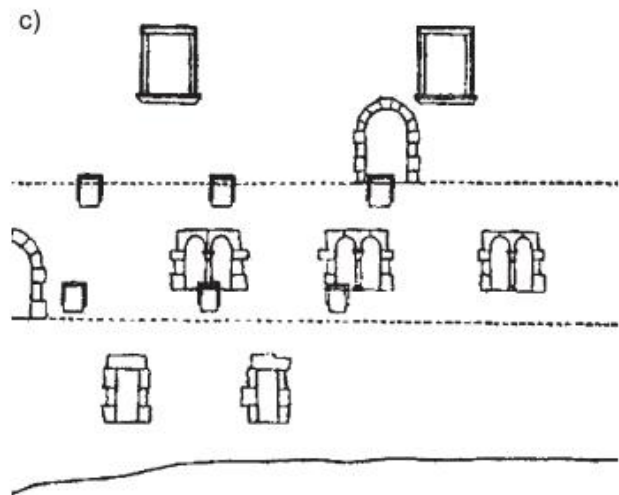
wykazano na podstawie wykonanej inwentaryzacji, iż długość korpusu budowli romańskiej w Sobótce-Górcie przekracza znacznie tę, jaka dotychczas była podawana w dostępnej literaturze. Długi, ponad 22-metrowy korpus, mający, jak na tę długość zastanawiająco niewielką, szerokość 8 metrów, czytelny jest do dnia dzisiejszego w południowej elewacji zamku. Różnice w danych dotyczących długości korpusu spowodowane były powszechnym przekonaniem, że faza romańska obiektu kończy się wraz ze ścianą zachodnią tzw. Sali Rycerskiej. Tymczasem w elewacji południowej zamku, w części przylegającej do gotyckiej wieży czytelny jest wyraźnie dobrze zachowany narożnik południowo-zachodni korpusu,



Ryc. 14. Widok elewacji południowej pierwszej fazy budowli romańskiej (palatium) wg A. Kadłuczki i K. Stali. Oprac. A. Szkiłondź
 wariant a) rekonstruowany poziom części mieszkalnej odpowiada domniemanemu zewnętrznemu poziomowi romańskiemu, wejścia do auli i części mieszkalnej wychodzą z jednakowego poziomu
 wariant b) rekonstruowany poziom części mieszkalnej znajduje się powyżej domniemanego zewnętrznego poziomu średniowiecznego
 Fig. 14. View of the south elevation of the first phase of the Romanesque building (palatial) acc. to A. Kadłuczka and K. Stala. Made by: A. Szkiłondź

variant a) reconstructed level of the living quarters corresponds to the supposed external Romanesque level, entrances to the aula and the living quarters open from the same level
 variant b) reconstructed level of the living quarters is located above the supposed external medieval level

jaka dotychczas była podawana w dostępnej literaturze. Długi, ponad 22-metrowy korpus, mający, jak na tę długość zastanawiająco niewielką, szerokość 8 metrów,



Ryc. 15. Zestawienie porównawcze

a) portal południowy budowli romańskiej w Górcie, XII w. Fot. K. Stala
 b) portal palatium Fryderyka Barbarossy w Chebie (Czechy), po poł. XII w. (źródło: A. Merhautova, D. Trestik, *Romanske Umeni v Čechach a na Morave*, Praha 1984)
 c) portale pierwszej fazy budynku rezydencjonalnego w Spiskim Hradzie. XI-XII w.

wykonany z potężnych, dobrze technologicznie opracowanych ciosów granitu (ryc. 10). Równocześnie badania architektoniczne prowadzone wewnątrz pomieszczenia wykazały, iż wspomniana ściana zachodnia jest dostawiona do magistralnej ściany północnej, co wyklucza wcześniejszą tezę, że na niej kończy się korpus analizowanej budowli. Ponadto odsłonięte spod tynku kamienne lico ściany zachodniej zdecydowanie odbiega technologicznie od wątku kamiennego ścian magistralnych budowli romańskiej. Niestarannie obrobione, duże ciosy granitu, zbliżone do kwadratu, ułożone w nierówne warstwy zalane zostały obficie zaprawą wapienno piaskową wychodzącą na powierzchnię kamienia, a ubytki pomiędzy ciosami wypełniono rumoszem kamiennym. Rozpatrując proporcje badanego obiektu względem znanych palatiów wczesnopiastowskich można stwierdzić, iż budowla romańska w Górcie wpisuje się rozmiarami korpusu w ogólną tendencję wielkościową auli książęcych⁴. Obiekt o osiowym układzie posiada, od wschodu idąc, kwadratowe prezbiterium zamknięte prosto i odizolowane lub tylko osłonięte od korpusu zarejestrowanym w trakcie badań murem

poprzecznym. Prezbiterium jest morfologicznie związane z korpusem, a pierwotny poziom użytkowy znajduje się znacznie poniżej domniemanego zewnętrznego poziomu średniowiecznego, który został zniesiony odsłaniając niebezpiecznie fundamenty budowli, zabezpieczone w późniejszym okresie betonową opaską wzmacniającą. Elewacja prezbiterium została dodatkowo wyposażona w cokół, czego pozbawiony jest korpus budowli. Wnętrze prezbiterium doświetlone zostało tylko jednym otworem okiennym w ścianie wschodniej, istnienie okien w ścianach bocznych wykluczyły wytyczone tam sondy architektoniczne. Najciekawiej rysuje się dyspozycja przestrzenna korpusu. Wnętrze podzielone zostało na dwa pomieszczenia. Koncepcja ta była pierwotna, o czym świadczy przewiązanie murów. Pomieszczenie prostokątne sąsiadujące z prezbiterium ma wymiary (mierząc we wnętrzu) 12 m × 7 m. Jego pierwotny poziom użytkowy znajduje się 16 cm poniżej poziomu prezbiterium, co oznacza, iż próg zachowanego w elewacji południowej portalu znajduje się ponad 60 cm od podłogi użytkowanego pomieszczenia. Stwarza to konieczność wprowadzenia schodów w ilości co najmniej pięciu stopni, by komunikacja z zewnątrz była możliwa. Pomieszczenie zachodnie jest w rzucie kwadratowe, o wymiarach 7 m × 7 m. Jak już wcześniej wspomniano, w badanym obszarze nie zarejestrowano pierwotnego poziomu użytkowego (ryc. 11).

Taki układ przypomina rozwiązania przestrzenne palatiów wczesnośredniowiecznych. Rysuje się tu wyraźnie typ osiowy palatium sprzężonego z kaplicą na rzucie kwadratu. Dla zaznaczenia wyjątkowości i sakralnego charakteru kaplica została wyposażona we wspomniany cokół. Część pałacowa podzielona została na aulę reprezentacyjną oraz *camintę*. Aula zajmowała poziom zagłębionego parteru, a jej podłoga wykonana była z drewna o czym świadczą zachowane w profilach archeologicznych warstwy spalonego drewna. Aula komunikowała się bezpośrednio z kaplicą za pomocą jednego stopnia (różnica 16 cm w poziomach), a kaplica odgradzona była prawdopodobnie ścianą z prześwitem. Na granitowej posadzce w kaplicy stycznie ze ścianą wschodnią stała kamienna mensa. *Caminata* była prawdopodobnie usytuowana wyżej, na tyle, by pod nią znalazła się przestrzeń na potrzeby *cellarium*. W części zachodniej skała lekko ucieka, a wybrany poziom użytkowy mógł się znajdować niżej od poziomu auli (ryc. 12, 13). Prawdopodobnie istniała również bezpośrednia komunikacja między częścią prywatną a reprezentacyjną, o czym świadczy odczyt georadaru, wyraźnie ukazujący przerwę w murze poprzecznym (otwór drzwiowy) usytuowaną na osi. Potwierdzeniem powyższych tez może być też rytm okien romańskich w elewacji południowej. Na aulę przypadają trzy okna w jednakowych odstępach, dalej widoczna jest wyraźna przerwa, po której następuje sekwencja dwóch okien przypadających na strefę prywatną. Komunikacja zewnętrzna z poziomem użytkowym części mieszkalnej mogła być bezpośrednia, rozwiązana za pomocą schodów drewnianych lub kamiennych na wzór pałacu w Naranco czy niemieckich palatiów cesarskich. Być może, wykusz znajdujący się w elewacji południowej zamku stanowi pozostałość takiego rozwiązania. Badania architektoniczne nie potwierdziły natomiast istnienia wieży mieszkalnej. Niewielka grubość murów (105 cm) dodatkowo wzmacnia proponowaną koncepcję wizualizacji korpusu o jednolitej wysokości, przekrytego wspólnym dachem (ryc. 14).

Datowanie

Brak zabytków ruchomych lub ich występowanie w warstwach zasypowych zdecydowanie utrudnia datowanie obiektu. Jednak analiza dobrze zachowanych wątków murów oraz detalu architektonicznego uprawnia do postawienia tezy o wcześniejszej, niż dotychczas sądzono, metryce. Uznawany za późnoromański (poł. XIII w.), kościół przez A. Kadłuczkę i autorkę jest datowany na połowę XII wieku. Za takim datowaniem przemawia bardzo staranny wątek murów w układzie warstwowym wykonany z ciosów granitowych o precyzyjnej obróbce partii licowych. Średnia długość ciosów waha się pomiędzy 40 a 70 cm, a niewielka wysokość od 10 do 18 cm. Wąskie, starannie opracowane spoiny są podcinane, co przemawia za XII-wiecznym rodowodem technologicznym. Takie traktowanie lica, precyzja układu i elegancja modelunku powierzchni kamienia stwarza podstawy do wniosku, iż lico wewnętrzne nie były przeznaczone pod tynk. Analiza stylistyczna profilowania cokołu oraz detalu architektonicznego, w tym zachowanych okien romańskich również pozwala wydatować je na wiek XII. Zwraca uwagę nietypowy i bardzo skromny portal wejściowy z prostą belką nadproża, pozbawiony dekoracji, a także typowych dla architektury sakralnej archiwolty i schodkowych ościeży. Portal ma charakter świecki i stylistycznie zbliżony jest do portalu z palatium w czeskim Chebie (dawne Eger⁶, ryc. 15). Za XII-wiecznym rodowodem budowli romańskiej w Górcie opowiadał się w przeszłości T. Kozaczewski, który identyfikował ją z przeprowadzoną przez Piotra Włostowica akcją sprowadzenia i uposażenia przez niego kanoników regularnych w I poł. XII wieku⁷. W świetle przedstawionych tu wyników wydaje się uzasadniona interpretacja źródeł historycznych

dotyczących tego wydarzenia, jako osadzenia sprowadzonych przez komeś zakonników właśnie w Górcie, gdzie istniała siedziba książęca. To właśnie ten obiekt oddał Włostowic kanonikom regularnym wraz z przyległościami, jako miejsce dogodne na przeczekanie, aż do momentu ukończenia budowy opactwa NMP na Piasku w Wrocławiu. Osadzając ich *in monte Silencii*, czyli w masywie Ślęzy, jak można tłumaczyć pojawiające się w źródłach historycznych określenie.

Dopiero po przeniesieniu do docelowej siedziby nastąpiła transformacja w budowlę sakralną, o czym świadczy uchwycona w trakcie badań archeologicznych druga faza budowy romańskiej⁵. Powyższe palatium jest pierwszym tego typu przykładem rezydencji możnowładczej w Polsce, w przeciwieństwie do stosunkowo licznych książęcych, stąd też rozpoznanie jego dyspozycji przestrzennej i funkcjonalnej jest zagadnieniem ważnym, niosącym możliwość poszerzenia i uzupełnienia dotychczasowej wiedzy na temat wczesnośredniowiecznego budownictwa rezydencjonalnego w tej części Europy.

¹ Kwestię identyfikacji budowli romańskiej z kościołem konsekrowanym w 1256 roku uznawaną przez Z. Świechowskiego omówiono szczegółowo w: A. Kadłuczka, K. Stala, *Relikty romańskiego obiektu w Sobotce-Górcie i problem jego pierwotnej funkcji* [w:] *I Forum Architecturae Poloniae Medievalis*, Kraków 2007, s. 129. Por. także Z. Świechowski, *Architektura romańska w Polsce*, Warszawa 2000, s. 222-223; idem, *Katalog architektury romanskiej w Polsce*, Warszawa 2009, s. 435-437.

² Zewnętrzny poziom średniowieczny został zniwelowany podczas licznych prac remontowo-budowlanych, co wykazały badania archeologiczne przeprowadzone w 2002 roku na zewnątrz badanego obiektu. Por. B. Kwiatkowska-Kopka, K. Stala, *Ratownicze badania archeologiczno-architektoniczne o charakterze sondażowym na stanowisku Sobotka Gorka* [w:] *I Forum Architecturae Poloniae Medievalis*, Kraków 2007, s. 151-174.

³ Na marginesie rozważań warto dodać, iż uważana do niedawna za kościół wielkomorawska budowla z Devina, posiadająca podłużny korpus z poprzecznymi podziałami jest obecnie interpretowana jako zespół palatium! Por. T. Rodzińska-Choraży, *Zespoły rezydencjonalne i kościoły centralne na ziemiach polskich do połowy XII wieku*, Kraków 2009, s. 142-144.

⁴ Zestawienia metryczne palatiów i ich analiza stylistyczna oraz propozycja genealogii zostały przedstawione obszernie w: K. Stala, *Wczesnośredniowieczne zespoły palatium w Polsce jako przykład adaptacji i transformacji antycznej za pośrednictwem europejskich wzorców architektonicznych*, *Przestrzeń i Forma* 7/8, 2007, s. 143-170, a nowe spojrzenie na to zagadnienie przedstawiła ostatnio T. Rodzińska-Choraży. Por. T. Rodzińska-Choraży, op.cit. Ze starszych publikacji wymienić należy: Z. Pianowski, *Sedes Regni Principales, Wawel i inne rezydencje piastowskie do połowy XIII wieku na tle europejskim*, Kraków 1994.

⁵ Por. A. Kadłuczka, K. Stala, op.cit.; idem, idem, *Romańska budowla w Sobotce-Górcie w świetle ostatnich badań* [w:] *Architektura romańska w Polsce, Nowe odkrycia i interpretacje*, Gniezno 2009, s. 488-492.

⁶ Palatium w Chebie pochodzi z czasów panowania Fryderyka I Barbarossa i jest datowane na lata ok. 1165-1188. Portal wejściowy wiodący bezpośrednio na kondygnację reprezentacyjną jest zaskakująco podobny do portalu w południowej elewacji budowli romańskiej w Górcie, jak prosta belka nadproża, brak dekoracji, surowy styl wykonania oraz technologia formowania ościeży, por. A. Merhautova, D. Trestik, *Romanske Umeni v »echach a na Morave*, Praha 1984, s. 170-171.

⁷ T. Kozaczewski, *Jednonawowe kościoły romańskie na Dolnym Śląsku*, *Zeszyty Naukowe Politechniki Wrocławskiej*, 16, *Architektura* 2, s. 33-60. Podobną opinię reprezentowało

wielu badaczy polskich, niemieckich i czeskich. Por.
A. Kadłuczka, K. Stala, *Romańska...* op.cit., s. 487-488.
§ Zagadnienie drugiej fazy budowy romańskiej (sakralnej)
jest tematem artykułu planowanego do publikacji na łamach
„Wiadomości Konserwatorskich”

Streszczenie

W wyniku badań archeologiczno-architektonicznych kontynuowanych w roku 2008 w obrębie najstarszej części kompleksu zamkowego w Sobótce-Górcie, będącego wedle utrwalonych w literaturze przedmiotu opinii reliktem kościoła prepozytury kanoników regularnych, uchwycono istotne sekwencje nawarstwień oraz relikty architektury, które w sposób diametralny zmienić powinny podejście do historii badanego obiektu, jak też jego pierwotnej funkcji. Badania, o których tu mowa, mają charakter ratowniczy i poprzedzający inwestycję obejmującą kompleksową modernizację zarówno zabytkowego obiektu zamkowego, jak również otaczającego go zespołu parkowego wraz z zabudową gospodarczą. Prowadzone są z przerwami od 2002 roku, a od 2007 roku w zespole dwuosobowym: A. Kadłuczka (kierownik badań) oraz autorka. Interpretacja przedstawionych w niniejszym artykule wyników daje podstawy do postawionej tezy o pierwotnym świeckim charakterze budowli romańskiej w Górcie. Rozpoznane w trakcie badań rozmieszczenie pomieszczeń w obiekcie przypomina rozplanowaniem palatia wczesnopiastowskie, a zarejestrowane najstarsze poziomy użytkowe świadczące o dużym zagłębieniu pierwotnej podłogi (drewnianej) względem poziomu zewnętrznego są zastanawiające w przypadku budowli sakralnej, natomiast zrozumiałe w zastosowaniu do budowli świeckiej. Zasugerowana zmiana dotychczasowego datowania budowli romańskiej na wiek XII wynika z analiz detalu architektonicznego oraz wątku muratorskiego, a przypisanie własności Piotrowi Włostowicowi wydaje się być uzasadnione w świetle istniejących źródeł historycznych.